

Zebranie DRP

środa 5 sierpnia 2009r.

Wydawałoby się, że czas wakacji nie sprzyja większej aktywności takich bytów jak DRP. Twierdzeniu temu przeczy jednak ożywiona dyskusja i wielość tematów poruszanych na ostatnim środowym spotkaniu. Nie sposób przytoczyć wszystkie, ale postaramy się przybliżyć choć niektóre. Jednym z ważniejszych tematów jest obecnie budowa nowych organów i ich sfinansowanie. W ramach tego punktu dyskutowaliśmy nad projektami cegiełek jakie mają być prowadzone w tym celu.

Jakiś czas temu powstała w Domu Katolickim sala audiowizualna. Nie jest ona jednak wykorzystana. Poszukiwana jest osoba, która mogłaby poświęcić swój czas i zdolności by ożywić to miejsce. Na pew-

no mogłaby liczyć na pomoc DRP i innych grup parafialnych. Jest pomysł, aby organizować spotkania z ciekawymi ludźmi połączone z prezentacją filmów. Jest wiele ważnych tematów „omijanych” w naszej rzeczywistości, a mogących zaciekawić słuchaczy.

Nieustannie powraca sprawa właściwego ubioru osób nawiedzających naszą bazylikę. Dotyczy to nie tylko pielgrzymów i zwiedzających, ale również wielu naszych parafian przychodzi do świątyni niedbale lub skąpo ubranych. Wszelkie napisy czy napomnienia chwilowo skutkują ostatecznie jednak są ignorowane. Właściwy ubiór w kościele jest nie tylko wyrazem szacunku do Pana Boga, ale jest również przejawem szacunku i miłości do bliźniego. Nie dawajmy bliźniemu powodu do upadku!

Bogdan Pamuła

ISSN 1640-0607

16 sierpnia 2009r. Nr 33 (491) Rok 10

Jan Paweł II - Wychowawca młodych

20. NIEDZIELA ZWYKŁA

Chrzest Św.

Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci przyjęły Sakrament Chrztu:



Aleksandra Targosz, córka Artura i Marty
Maja Anna Tyralik, córka Krzysztofa i Agnieszki
Amelia Maja Kasprzak, córka Macieja i Marzeny
Julia Natalia Jarguz, córka Jacka i Magdaleny
Milena Maria Dybczak, córka Daniela i Katarzyny
Jan Henryk Mleczek, syn Rafała i Agnieszki
Norbert Sławomir Bieniek, syn Sławomira i Anny
Franciszek Jan Reciak, syn Krzysztofa i Małgorzaty
Julia Zając, córka Grzegorza i Justyny

Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem **ks. Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyl@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Ojcze Święty Janie Pawle II Wielki

Słowa najbardziej kojarzące z Twoim pontyfikatem: „Nie lękajcie się”, „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”, „Czuwajcie”, „Jedni drugich brzemiona noście”. Słowa te zapadały w pamięć i stawały się dla milionów ludzi na całym świecie dewizą jak piękniej, godniej i treściwie żyć, aby osiągnąć właściwy cel życia”.

Józef i Józefa Warchalowie

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRZYŚLÓW

Prz 9, 1 - 6

Chleb i wino na uczcie Mądrości

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZJAN:

Ef 5, 15 - 20

Napełniajcie się Duchem

Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

EWANGELIA: J 6, 51 - 58

Chleb żywy, który zstąpił z nieba

Jezus powiedział do tłumów: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życia świata». Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało na pożywienie?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywać ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje ciało

i pije moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

Oto słowo Pańskie

Uczta mądrości

Miłość karmi się obecnością osoby kochanej. Najpełniejszym obrazem tego jest matka, która przez dziewięć miesięcy karmi dziecko swoim ciałem i krwią. Tak czyni miłość. Jezus nawiązuje do tego obrazu, choć nie mówi o nim wyraźnie. Faryzeusze gorszyli się Jego wypowiedzią, choć każdy z nich przez dziewięć miesięcy żył ciałem i krwią swej matki. Gdyby im Chrystus wprost to powiedział, może nie byłoby aż tak zgorszeni. Powiedział to tylko Nikodemowi w nocnej rozmowie, odwołując się do obrazu narodzin dziecka. Je-

zus mówi o konieczności pożywiania Jego Ciała i Jego Krwi. Tak bowiem jak dziecko w łonie matki rośnie i rodzi się do samodzielnego życia karmione jej ciałem i krwią, tak i chrześcijanin rodzi się do życia wiecznego, o ile w doczesności karmi się Ciałem i Krwią Chrystusa. Kto z tego pokarmu zrezygnuje, urodzi się do wieczności jako płód poroniony. Troską o życie wieczne podyktowane jest przykazanie kościelne, by przynajmniej raz w roku w okresie Wielkanocy przystąpić do Komunii Świętej.

ks. Edward Staniek

(ciąg dalszy ze str.5)

celebrantów był ks. Infułat Jakub Gil. Ponieważ była środa, msza św. była w intencji chorych. Po mszy św. było specjalne błogosławieństwo chorych. Później wśród głosów i zieleni wędrowaliśmy dróżkami na Golgotę na wysokość 25 metrów, odprawiając Drogę Krzyżową. O godz. 21.00 uczestniczyliśmy w Apelu Maryjnym i zasłonięciu Cudownego Obrazu. O godz. 21.37 wierni zebrawali się przed pomnikiem Jana Pawła II. Przedstawia on postać pochylającego się Papieża i klęczącego przed Nim kapłana, wręczającego Mu makietę licheńskiej świątyni. W godzinie śmierci Jana Pawła II odśpiewaliśmy „Barkę”

W drugim dniu pobytu w Licheniu o godz. 6.00 rano bierzemy udział we mszy św. , modlimy się w intencjach, z którymi przybyliśmy do Maryi. Później zwiedzamy zbudowaną na planie Krzyża świątynię, do której prowadzą 33 stopnie schodów, tyle lat Jezus spędził na ziemi, znajduje się w niej 369 okien i 52 pary drzwi, liczba dni i tygodni w roku kalendarzowym. Bazylika zachwyca potęgą: ma 130 m długości i przeszło 70 m szerokości. Składa się z nawy głównej i wydzielonych kolumnadami dwóch naw bocznych. Na wprost głównego wejścia jest ołtarz z cudownym obrazem Matki Bożej Licheńskiej. Modlitwie można się oddać także w jednej z wielu kaplic poświęconych różnym świętym i błogosławionym. Zwiedziliśmy także dolną część świątyni z najstarszą kaplicą Trójcy Przenajświętszej.

Potem już grupkami lub indywidualnie oglądaliśmy inne miejsca licheńskiego sanktuarium. Niektórzy wyjechali windą na wieżę o wysokości 141,5 m, na taras widokowy na 114 m, byli i tacy, którzy

wyszli po schodach, pokonując 762 stopnie. Z tarasu widokowego podziwialiśmy cały zespół klasztorny, wspaniałą panoramę lasów, pól i jezior.

W Licheniu spotkała na miła niespodzianka, dzięki ks. Infułatowi Jakubowi Gilowi mogliśmy się spotkać z ks. Eugeniuszem Makulskim, kustoszem – seniorem Sanktuarium Maryjnego w Licheniu w jego prywatnym mieszkaniu. Ksiądz swoją posługę kapłańską w Licheniu pełni już od 40 lat. W godzinnym spotkaniu ks. Kustosz opowiadał nam o Matce Bożej, budowie świątyni, pielgrzymach przybywających do Lichenia, wspólnie śpiewaliśmy pieśni Maryjne. Każdy z nas otrzymał indywidualne błogosławieństwo od ks. E. Makulskiego, medalik i obrazek z wizerunkiem Matki Bożej Licheńskiej. Ze spotkania wychodziliśmy wzruszeni i zadowoleni.

Ostatnim miejscem na trasie naszej pielgrzymki był Kalisz – najstarsze miasto na ziemiach polskich, słynne również w Polsce i poza jej granicami z sanktuarium św. Józefa Kaliskiego. Modliliśmy się przed Cudownym Obrazem „Świętej Rodziny”, który jest pierwszym i jedynym dotąd na świecie koronowanym obrazem przedstawiającym św. Józefa.

Ojciec Święty Jan Paweł II 4 czerwca 1997r. w Kaliszu powiedział: „Opiece św. Józefa oddaję cały nasz naród, zwłaszcza nasze rodziny, rodziców, młodzież, dzieci, ludzi chorych i cierpiących. Niech św. Józef swym orędownictwem u Jezusa Zbawiciela wyprasza Polsce potrzebne łaski”.

Myślę, że nasze dwudniowe pielgrzymowanie spełniło nasze oczekiwanie, za co składamy serdeczne Bóg zapłać ks. Infułatowi Jakubowi Gilowi.

Maria Zadora

Poniedziałek 17 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Kajdas
 7.⁰⁰ Śp. Jacek Laskowski
 Śp. Józef Wieja - 8 r. śm.
 8.⁰⁰ Śp. Werner Weiland
 12.⁰⁰ Śp. Stanisław Janik
 18.⁰⁰ Śp. Stefania Blachut - 1 r. śm.
 Śp. Maria Kowalczyk

Wtorek 18 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Chrapla
 7.⁰⁰ Śp. Werner Weiland
 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Janik
 12.⁰⁰ Śp. Janina Kajdas
 18.⁰⁰ Śp. Karol Rajda - 3 r. śm.
 Śp. Maria Kowalczyk

Środa 19 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Kajdas
 7.⁰⁰ Śp. Zygmunt Bizoń
 8.⁰⁰ Śp. Werner Weiland
 12.⁰⁰ Śp. Maria Kowalczyk
 18.⁰⁰ *W intencjach nowennowych*

Za żywych:

Obłog. Boże dla Magdaleny w 18r. urodzin
 Opłene i trwałe uzdrowienie za wstawien-
 nictwem NMP i Jana Pawła II dla Zofii
 O bł. Boże i opiekę MB Nieustającej
 Pomocy dla Marii Baca

Za zmarłych:

Śp. Stanisław Chrapla
 Śp. Stanisław Janik
 Śp. Jarosław Łojewski
 Śp. Tadeusz Szczur
 Śp. Jan Migdałek
 Śp. Daniel i Edward Pietron
 Śp. Stanisław Kozak
 Śp. Józefa Olszowy
 Śp. Józefa Meus
 Śp. Alfred Paś
 Śp. Stanisław Zajęc
 Śp. Antoni i Helena Pietraszek
 Śp. Andrzej Żak
 Śp. Krystyna Opalińska

Intencje mszalne:

Czwartek 20 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Chrapla
 7.⁰⁰ Śp. Janina Kajdas
 8.⁰⁰ Z okazji urodzin Ireny podziękowanie
 i prośbą o opiekę Matki Bożej
 12.⁰⁰ Śp. Stanisław Janik
 18.⁰⁰ Śp. Werner Weiland
 Śp. Zygmunt Bizoń

Piątek 21 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Kajdas
 7.⁰⁰ Śp. Roman Harmata
 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Janik
 12.⁰⁰ Śp. Werner Weiland
 18.⁰⁰ Śp. Lidia Jamrozik
 Śp. Tadeusz Popardowski - 22 r. śm.

Sobota 22 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Zygmunt Bizoń
 7.⁰⁰ Śp. Daniel Pietron
 8.⁰⁰ Śp. Janina Kajdas
 12.⁰⁰ Śp. Werner Weiland
 18.⁰⁰ Śp. Michał Jakubik - 15 r. śm.
 Ołaskę uzdrowienia Sylwii i Kasi, oraz obłog. Boże dla
 Mariuszai Sylwii, Rafałai i Agnieszki

Niedziela 23 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Kajdas
 Śp. Maria Śliwa - 30 r. śm.
 7.³⁰ Śp. Józef Szczur - 10 r. śm.
 Obłog. Boże dla Agnieszki i Michała Damasiewicz
 9.⁰⁰ Śp. Jan Bąk - 14 r. śm.
 10.³⁰ Śp. Marian Durak - 25 r. śm.
 Śp. Konstanty, Emilia
 12.⁰⁰ Śp. Marian Majtyka - 3 r. śm.
 13.¹⁵ Ozdrowie obłog. Boże dla Doroty i Jacka Moskała w 25tstubu
 19.⁰⁰ Śp. Werner Weiland

20. Niedziela Zwykła - 16 sierpnia 2009

1. Dzisiaj przy kościele Zespół Charyta-
 tywny zbiera ofiary na pomoc na zakup
 przyborów szkolnych dla biednych dzieci.

2. Trwa miesiąc sierpień, okres specjal-
 nej abstynencji. Czy w tym względzie słu-
 chamy głosu Kościoła?

3. W środę, na Nowennie do Matki Bożej
 Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30,
 prosimy Matkę Bożą o ducha trzeźwości.

4. W ramach radosnego czwartku organi-
 zujemy wycieczkę do Jordanowa. Zbiórka
 o godz. 8.00. Koszt 5 zł. Przy zapisie ko-
 nieczny jest adres, nr PESEL.

5. W sobotę 22 sierpnia pielgrzymuje-
 my do Zakopanego. Odwiedzimy Krzep-
 tówki, oraz Dolinę Małej Łąki. Wyjazd
 godz. 7.00. Koszt 30 zł.

6. Dzień Papieski w rodzinach naszej
 parafii dobiega końca. Składamy serdecz-
 ne Bóg zapłać rodzinom, które włączyły
 się w piękną akcję duszpasterską naszej
 parafii. Szczególne podziękowanie wyra-
 żamy liderom poszczególnych rejonów,
 dzięki którym Dzień Papieski w rodzinach
 odbywał się w należytym porządku.

7. W niedzielę 30 sierpnia w domu Ca-
 ritas w Zakrzowie odprawimy dzień sku-
 pienia dla Członków Rady Duszpaster-
 skiej, Akcji Katolickiej, a także Liderów
 odpowiedzialnych za pomoc w przepro-
 wadzeniu Dnia Papieskiego w określonym
 parafialnym rejonie. Wyjazd o godz. 9.30
 od Szewca Dratewki. Chętnych do prze-
 życia tego dnia skupienia prosimy o zapi-
 sywanie się w zakrystii.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

W Jakubowej studni dudni

Patronem Roku Kapłańskiego, który
 obecnie przeżywamy, jest św. Jan Vianey,
 proboszcz małej, 250-osobowej pa-
 rafii w Ars we Francji. Jego radykalne
 oddanie się Bogu i ludziom jest wzorem
 dla każdego księdza.

W tym szczególnym roku, oraz w tym
 wyjątkowym dniu patrona proboszczów,
 Bóg obdarzył mnie nadzwyczajnym upo-
 minkiem. Wieczorem tego dnia przyby-
 ła do nas 150-osobowa pielgrzymka zło-
 żona z osób młodych, którzy przynależą
 do tzw. Drogi Neokatechumenalnej. Ta
 Droga, której początek dał hiszpański
 artysta Kiko Arguello, jest ewangelicz-
 nym sposobem na pogłębienie swojej
 więzi z Chrystusem i człowiekiem. Jest
 ona dzieckiem Soboru Watykańskiego II.

Rozwinęła się w wielu krajach. Również
 w Polsce w niektórych parafiach są gru-
 py ludzi, którzy na tej drodze odkrywają
 wartość chrztu św. W naszej parafii od
 dziewięciu już lat istnieje neokatechume-
 nat złożony z 15 osób.

Pielgrzymka neokatechumenatu hisz-
 pańskiego podążała śladami Jana Pawła II.
 W tej sytuacji nie mogła ominąć Wado-
 wic, jako szczególnego miejsca dla Wiel-
 kiego Papieża. Ze wzruszeniem słuchałem
 podczas mszy św. świadectw uczestników
 o roli Papieża Polaka w ich życiu. W ten
 wieczór poświęcony Patronowi probosz-
 czów słuchałem głębokiej mowy porów-
 nującej radykalnego Proboszcza z małej
 parafii z Janem Pawłem II – Proboszczem

(ciąg dalszy na str.4)

Pogrzeb



Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:

Śp. Weronika Wiecheć, ur. 1928r., zam. ul. Barska
 Śp. Krystyna Opalińska, ur. 1923r., zam. ul. Parkowa
 Śp. Andrzej Żak, ur. 1949r., zam. Os. XX-lecia

*Dobry Jezu, a nasz Panie,
 daj im wieczne spoczywanie.*

(ciąg dalszy ze str.3)

świata. Ich totalne oddanie się na służbę Chrystusa i człowieka. Niezwykłe posłuszeństwo Kościołowi. Szukanie zagubionego człowieka. Jednocześnie rola pokuty, wyrzeczenia, cierpienia w życiu tych niezwykłych Proboszczów.

Kapłańskie ideały, które były przedstawione w liturgii tego wieczoru, były mocnym światłem dla zagubionego współczesnego człowieka.

Pielgrzymka neokatechumenatu hiszpańskiego prowadziła przez Oświęcim do Wadowic. W przejmującej mowie jednego z uczestników liturgii była przeprowadzona paralela Auschwitz z ideologią nienawiści i śmierci, i papieskich Wadowic z potężnym wołaniem Jana Pawła II Wielkiego, że każde życie jest święte. Trzeba je bronić. Dla sprawców obozu nie istniało prawo Boże. Naczelnym hasłem była rasa. Z Wadowic wyszedł Papież broniący godności każdego człowieka, jako dziecka Bożego.

Uczestnicząc w tej pięknej liturgii neokatechumenalnej z podziwem słuchałem jak nasz Papież jest także Ojcem Świętym dla ludzi pochodzących z Hiszpanii, jak również i innych narodów.

W ostatnim czasie, gdy upalne dni dają się nam we znaki, często dochodzą do mnie zatroskane głosy o wielkiej niefrasobliwości w stroju ludzi wchodzących do naszej bazyliki. To nie chodzi tylko o pielgrzymów. Również problem ten dotyczy i naszych ludzi. Tłumaczą oni, że jest taki upał, że często ubiór tak mężczyzn jak i kobiet – starszych i młodszych, jak również młodzieży, jest przerażający i pora-

żający. Prawie że wszystkie części ciała są gołe. I z góry i z dołu. Wielu naszych odpowiedzialnych parafian zwraca się do mnie z prośbą, bym jako proboszcz zarządził tej nieodpowiedzialnej goliźnie w ubiorze w naszej bazylice. Mówią do mnie wprost, że nie należy takich kiego ubranych ludzi wpuszczać do świątyni. Należy ich wypraszać z naszej bazyliki. Rozumiem ten bardzo poważny problem wszechobecnie panującej dziś goliżny. Wielkiego bezwstydu w ubiorze. Trzeba się na to oburzać. Należy o tym mówić. Prosiłbym bardzo, nie zrzucacie na mnie odpowiedzialności za wystrój zewnętrzny każdego, który wchodzi do naszej świątyni. Trudno mi lustrować każdego i każdą. Nie mam na to ani czasu, a tym bardziej brak mi cierpliwych słów, bym każdemu, kto nieodpowiednio ubrany wchodzi do naszej świątyni tłumaczył, że w takim stroju nie powinno się wchodzić do bazyliki. Proszę Czytelników tych gorzkich moich słów, ażebyśmy zadbali o to, by nasze rodziny szanowały świątynię także przez właściwy ubiór. Wyobraźmy sobie, że na ślub siostry lub brata przychodzi ich dorosły brat w krótkich spodenkach. Rozśmieszyłyby uczestników. Pomyślmy, że na pogrzeb matki czy ojca przychodzi dorosła córka bardzo wydekoltowana. Wszyscy uczestnicy zauważyliby jej niewłaściwy strój. Koniecznie trzeba do właściwych miejsc i na właściwe uroczystości ubierać się w właściwy strój.

Proszę o dbanie o swoją godność. Wiemy też, jak bardzo nieskromny strój jest przyczyną bezwstydu u innych. Nie wolno nam popełniać grzechu zgorznienia.

ks. Infulat

Pielgrzymka do Gniezna, Lichenia, Kalisza

Pielgrzymki, podróże do miejsc uważanych za święte, miejsc kultu, związanych ze świątyniami, relikwiami, wiarą. Opiekunem pielgrzymów jest apostoł św. Jakub Starszy.

29 lipca o godz. 6.00, 50-osobowa grupa pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila wyruszyła na kolejny szlak pielgrzymkowy. Tym razem celem naszego pielgrzymowania było Gniezno, Licheń i Kalisz.

Najpierw pojechaliśmy do Gniezna – pierwszej stolicy Polski, miasta św. Wojciecha, związanego z początkami polskiej państwowości, siedziby pierwszej metropolii na ziemiach polskich. Na Wzgórzu Lecha – Górze Królewskiej, w gnieźnieńskiej katedrze Wniebowzięcia NMP, sanktuarium św. Wojciecha, znajdują się relikwie Świętego, pierwszego w dziejach naszego narodu biskupa – męczennika, misjonarza wybrzeża Bałtyku i Prusów. Z przewodnikiem zwiedziliśmy wnętrze katedry. W prezbiterium znajduje się trumienka – relikwiarz Świętego – wykonana w roku 1662. W trumienice srebrnej trumienka jesionowa, w niej skrzynka cedrowa, w której znajdują się relikwie zawinięte w materiał. Trumienkę podtrzymuje sześć orłów, a mary – cztery postacie symbolizujące stany polskie: szlachecki, duchowny, mieszczański i chłopski. Nad relikwiarzem barokowa konfesja, naśladująca słynną konfesję Berniniego z bazyliki św. Piotra w Rzymie. Wspólnie modliliśmy się w tym niezwykłym miejscu.

Wnętrze katedry gnieźnieńskiej przepiękne jest symboliką chrześcijańską. Znajduje się w niej 14 kaplic. W południowym portalu świątyni znajdują się Drzwi Gnieźnieńskie, najcenniejszy zabytek polskiej

sztuki romańskiej z 1170r. Dwa spizowe skrzydła zdobi 18 płaskorzeźb przedstawiających sceny z życia św. Wojciecha.

Piękno i potęga katedry gnieźnieńskiej zrobiło na nas ogromne wrażenie. Byliśmy również zauroczeni rynkiem, uliczkami z odnowionymi kamieniczkami z charakterystycznymi ozdobami. Opuszczaliśmy Gniezno, z myślą, że kiedyś tu powrócimy.

Kolejnym miejscem na szlaku był Licheń. Obecnie pielgrzymów przybywających do niewielkiego miasteczka pod Kolinem wita największa świątynia chrześcijańska w Polsce, ósma co do wielkości w Europie i jedenasta na świecie. Z daleka już zobaczyliśmy złotą kopułę licheńskiej bazyliki. Ten monumentalny kościół jest jednak tylko niewielkim wycinkiem sanktuarium – przez lata w szczerym polu wyrosło prawdziwe miasteczko ku czci Matki Bożej. Są tu dwa kościoły, kamienna Golgota, mauzoleum oraz blisko 100 figur, pomników i kaplic.

Ojciec Święty Jan Paweł II 6 czerwca 1999r. powiedział: „Dziękuję Opatrzności Bożej, że na szlaku mojej pielgrzymki do Ojczyzny jest właśnie sanktuarium, że mogę spotkać się z wami /w otoczeniu wiosennej przyrody/ na tym pięknym, malowniczym wzgórzu, wśród pól i lasów, aby dokonać poświęcenia nowej świątyni ku czci Bożej Rodzicielki. Patrząc z podziwem na tę ogromną budowlę, która /w swoim rozmachu architektonicznym/ jest wyrazem wiary i miłości do Maryi i Jej Syna”.

Nam dane było modlić się w tym miejscu. O godz. 19.00 uczestniczyliśmy we mszy św. koncelebrowanej, jednym z kon-

(ciąg dalszy na str.7)